№. 113. w Piątek dnia 17. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 15. Maja. — Nad Renem stawiają landwerę na stopie wojennéj; z Baden donoszą, że tam ma być obóz założony, a u nas twierdzą, że kongres książąt najbardziéj się zajmuje przyszłą wojną z Francyą; Rosya wówczas ogromny ma założyć obóz nad granicą pruską? O ile to się zgadza z prawdą niewiemy, ale naszem zdaniem, zły to wymysł, stawiać Rossyan poza szeregi nasze z armatami, na wzór wodza, który zwątpiał o odwadze swoich. Niemcy niedadzą się użyć, jak dawniéj, na żer armat francuzkich, bo nie samo wojsko linijowe, ale landwera w ¾ stanowi dzisiaj obronę kraju. Czas najlepiéj pokaże, jakie zmiany zaszły w usposobieniu umysłów niemieckich.

Wrocław, dn. 11. Maja. — Dzisiaj stanął przed sądem przysięgłych hr. Oskar Reichenbach z Dometzko, obwiniony o zbrodnię stanu z powodu udziału w uchwałach zgromadzenia narodowego wSztutgardzie. Obrońca ref. Koch zrobił zarzut prejudicialny, z przyczyny niewłaściwości sądu przysięgłych, i braku prawem ustanowionych warunków przedwstępnych do zwołania sądu takowego. Po uzasadnieniu skargi przez prokuratora, uczyniono przysięgłym cztery pytania; 1) zbrodnia stanu, czy 2) zamiar zbrodni stanu przeciw związkowi niemieckiemu, i 3) zbrodnia stanu, czy 4) zamiar zbrodni stanu przeciw Prusom. Przysięgli naradziwszy się prawie 3 godziny, powracają i ogłaszają zdanie swoje: na 1. i 2. pytanie, odpowiadają: nie, 3., tak, winny — a 4., samo z siebie upada. Pisarz sądowy odczytał to obwinionemu. Poczém prokurator wnosi o karę według §. 96. prawa karnego; ponieważ właściwa szkoda ztąd nie wynikła, i tylko zamiar powinien być ukaranym, przeto podaje wniosek o karę 20 lat więzienia, o odsądzenie od kokardy i oddanie pod dozór policyjny; odsądzenia od szlachectwa nie żąda. Obrońca wywodzi niezawisłość sądu; sędziowie przysięgli połączeni z sądem niewłaściwym, nie mogą dawać wyroków; żąda zatém natychmiastowego puszczenia na wolność obżałowanego i ogłoszenia go niewinnym. Komisya sądowa oddala się na ustęp, i po naradzeniu się wydaje wyrok, że śledztwo przeciw hr. Oskarowi Reichenbach na Dometzko obżałowanemu o zbrodnią stanu do król. sądu przysięgłych w Opolu jako forum właściwego odesłać należy. Co się zaś tyczy puszczenia na wolność, sąd przysięgłych, jako niewłaściwy, nie może stanowić, azatém pozostawia się obwinionemu w tym względzie poczynić kroki stósowne.

Naugart, dn. 10. Maja. — Doniesienie dawniejsze, jakoby profesora Kinkla znów przez Szczecin na powrót do Naugartu wieziono, polega na omyłce, gdyż tenże do dziś dnia jeszcze tu nie przybył. Oprócz tego nie mamy dotąd żadnéj wiadomości, aby tego nieszczęśliwego poetę późniéj znowu tutaj sprowadzić miano. Sympatya wielka i współudział, jakie pokazanie się jego nad Renem wywołało, każą się prawie spodziewać, że ministerstwo więźnia tego już tutaj nieprzyśle.

Bürger und Bauern Zeitung pisze: według woli ministerstwa naszego więzienie w Spandau jest miejscem, gdzie Kinkel ma dożywotnią karę odsiedzieć.

Moguncya, d. 10. Maja. — Jak słychać, przysposobiają tu zruchomienie naszego korpusu wojska heskiego. Żaden należący do wojska, nie dostanie paszportu do podróży za granicę, a rozpuszczeni na urlop, każdéj godziny mają się spodziewać powołania do pułków.

Darmsztad, d. 10. Maja. — Dzisiaj na posiedzeniu sądu przysięgłych, zapadły wyroki w procesie wytoczonym Bogenowi, Heldmanowi i Rosenbergowi, obwinionym o zbrodnię stanu z powodu należenia do uchwał zgromadzenia narodowego w Sztutgardzie. Przysięgli uznali wszystkich niewinnymi, i w skutek tego zostali oni niezwłocznie na wolność puszczeni. — Gazeta darmsztadzka z dnia 8. t. m. ogłasza, że wielki książe przeciw innym 6 obżałowanym o takież samo przewinienie kazał śledztwa zaprzestać.

Frejburg, d. 8. Maja. — W tych dniach skazał sąd nadworny aptekarza Brunner z Waldkirch na jeden rok więzienia w domu poprawy, a Aleksandra Buisson, prawnika, na pól roku zwyczajnego więzienia, lecz obydwáj założyli apelacyą; nakoniec Ksawerego Forstera na pół roku więzienia. Ostatni był w sztabie jeneralnym, a w końcu adjutantem przy Tidemanie w Rasztadzie. Odprowadzono go już do Bruchsal. Policya jest tutaj nadzwyczaj czynną, naturalnie w znanym jéj sposobie; zamierza podobno wiele osób z kraju wydalić. Mówią tu także o zorganizowaniu liczném policyi tajnéj.

Rasztad, d. 8. Maja. — Wczoraj sporowadzono tu do więzienia kilkunastu obywateli z miasta i wsi okolicznych. Przyczyną ich aresztowania była, jak powiadają, łapka na nich zastawiona, w celu zapobieżenia zbyt często powtarzającéj się dezercyi żołnierzy pruskich do Francyi. Podejrzenie padło na mieszkańców tutejszych, że oni sprawki takowe popierają i ucieczkę ułatwiają, i teraz oszukano kilkunastu za pomocą zbiegów udanych, których oni istotnie nad Ren zaprowadzili. Ale tu nagle zmieniła się scena. Zbiegi zmyślone aresztowały zbawców swoich, i do więzienia tutajszego odstawiły.

Francya.

Paryż, 1. Maja. — Ajenci rządowi roznoszą pogłoskę o odkryciu przez policyą wielkiego sprzysiężenia, w skutek czego aresztowano 36 członków demokratycznego komitetu w sali Martel. Załogę Paryża powiększono do 130,000 żołnierza z 230 armatami.

Wydział wysadzony do sprawozdania nad projektem reformy wyborów, wybrał dzisiaj Brogliego na prezesa, Leona Fauchera na sprawozdawcę swojego i postanowił najgłębszą zachować tajemnicę względem swych robót. Dowiadujemy się, że komitet siedemnastu i rząd zgodzili się na to, aby na krok nie ustępować podczas rozpraw nad projektem reformy wyborów i uczynić z niego kwestią własnego istnienia tak ze względu na siebie, jakoteż na większość. Przed zgromadzeniem przeto postanowili oświadczyć, że tylko pod warunkiem przyjęcia tego projektu można utrzymać teraźniejszy społeczny porządek. Thiers miał oświadczyć, że jeżeli projekt nie zostanie przyjętym, on całkiem się usunie od spraw publicznych.

Eugeni Sue zatrudniał się dziś w zgromadzeniu narodowém poprawką swego nowego romansu: tajemnice ludu.

Wypadek układów w Atenach bardzo oburzył wyższe warstwy polityczne. Wysłano śpiesznie kuriera do Londynu z depeszami, w których użala się rząd francuski na postępowanie angielskiego posła w Atenach względem pełnomocnika francuskiego.

Jenerał Castellane przed swym wyjazdem do Lionu był u Molego i Changarniera, którzy go upominali, aby z wielką ostrożnością i ogledności postępował.

W Limoges wybuchły rozruchy, ponieważ kompania 46 pułku stojąca obok prefektury, poczęła śpiewać pieśni rewolucyjne. Wnet zgromadził się lud i począł wydawać okrzyki: niech żyje socialno-demokratyczna rzeczpospolita i gilotyna. Dopiero za przybyciem pułkownika, kompania wróciła do posłuszeństwa.

Według wiadomości z Algieru wydarzył się tam przypadek okropny w dniu 4. Maja. Wysadzono w owym dniu minę za pomocą 8000 funtów prochu, aby uprzątnąć jednę skałę w porcie. Rozsiane na wszystkie strony kawały skały zabiły 8 osób, 21 poraniły ciężko a mnóstwo innych mniéj więcéj rannych odniesiono do lazaretu. Zaniechano z tego powodu uroczystości, a w dniu 5. Maja odbyło się nabożeństwo w katedrze za zabitych.

W wyborze wydziału mającego zdać sprawę z projektu reformy wyborów lewa strona niebrała żadnego udziału i niemożna wnosić ze składu tego wydziału o powodzeniu jego w zgromadzeniu narodowém. Z następującego obrachunku pokazuje się, że stronnictwa za i przeciw są niemal równe i dla tego będzie to zacięta walka. Podczas głosowania wczorajszego na członków wydziału brało udział 450 członków większości; z tych 325 było za projektem, 125 przeciw niemu. Do téj opozycyi dodać należy 200 człon-

ków, którzy w dniu 8. Maja głosowali za kwestią przedwstępną czyli za bezpośredniém odrzuceniem, i którzy w tym samym dniu głosowali przeciw uwzględnieniu nagłości.

Rosprawy w wydziałach, gdzie tylko członkowie konstytucyjnego czyli umiarkowanego stronnictwa i pojedyńczy członkowie zwyczajnéj większości odgrywali rolę opierających się, rzucają dostateczne światło na ducha prawa i zasługują dla tego na krótkie o nich wspomnienie. Beaumont uznał prawo to za niewczesne. Bo co się tyczy treści, to zgadza się na zamieszkanie jednoroczne w miejscu wyborców, ale nie na lat trzy, gdy teraźniejszy przedział czasu półrocznego zamieszkania zbyt mu się krótkim być wydaje. — Pochwala zaś wyłączenie osób za wyrokami ukaranych, tudzież zachowanie tajemnicy nad głosowaniem armii i rzadsze powoływania kolegiów wyborczych na wybory uzupełniające. Stanowczo atoli występuje przeciw innym postanowieniom prawa, które nie ulepszają, ale obcinają prawo powszechnego głosowania, co nie jest wykładem, ale pogwałceniem konstytucyi. Policza do téj kategoryi przedewszystkiem warunek trzechletniego zamieszkania, dowodzenie tego przez pewien rodzaj cenzusu i zawisłości robotników od swych panów, synów od rodziców, a po wielkich miastach wielu obywateli od władz gminnych. Nie spodziewa się wcale skutku dobrego po tém prawie, bo łatwo zdarzyć się może, iż rząd podczas głosowania mieć będzie pozostałych wyborców większość przeciw sobie, lub nawet wykluczeni wyborcy podnosić będą bunty. W końcu mówca oświadczył się w tym tylko przypadku za prawem, jeżeli zmiany zaprowadzone w niém zostaną, o których wspomniał. Uważa wprawdzie powszechne głosowanie za zbawienne dla społeczeństwa, ale z warunkami w prawie zamieszczonemi, ażeby nomadyjscy wyborcy wykluczeni zostali, którzy teraz podczas periodu ustawodawczego w trzech miejscach wybierać mogli. Lamartine mówił przeciw anti-demokratycznemu duchowi i niewczesności tego prawa i niewidzi teraz zagrażającego niebezpieczeństwa, które upatruje wydział w połączeniu się umiarkowanych republikanów z socialistami. Niebezpieczeństwo zagraża ze strony rządu i większości, które biorą w opiekę dzienniki nienawidzące rzeczpospolitę, zrzucają massami z urzędów ludzi szczerze przywiązanych do rzeczypospolitéj, które wysłaną na poparcie niepodległości włoskiéj wyprawę zwichnęły na wyprawę ku ustaleniu władzy doczesnéj papieża, które poczyniły sobie koncessie ze szkodą wolności nauczania, uniwersytetu i ducha ludzkiego, które wydały prawo deportacyi, któremu zaledwie odjęto moc wsteczną, które nakoniec przedstawiają obecny projekt reformy wyborów, pogwałcający konstytucią. Jeżeli więc chcą zmienić wybory, niechaj je ułatwią bez pogwałcenia konstytucyi i wykluczenia całych klas ludności.

Opowiadają sobie, że Lamoricière na zgromadzeniu jedném stronnictwa konstytucyjnego u protestanckiego duchownego Coquerela ganił otwarcie projekt reformy wyborów i między innemi powiedział: nie jestem fanatycznym wielbicielem konstytucyi, ale sumienie mi nakazuje oświadczyć, że uważałbym się za niegodnego mandatu, który od ludu otrzymałem, gdybym wszelkiéj pracy méj nie dołożył do odwrócenia zamachu na konstytucyą. Rzeczą jest jasną, iż zaślepienie i przewrotne idee niektórych ludzi nas pędzą w tę stronę, gdzie niemasz ani porządku, ani prawności. Doprowadzą nas nakoniec do wojny domowéj, któréj końca trudno przewidzieć. Mym głosem niechcę popierać takiéj polityki. Powiadają nam, aby nas przestraszyć, że w roku 1852. czerwoni staną u steru rządu. Jeżeli się to stanie, natenczas pozyskali potwierdzenie ze strony kraju, a skoro je pozyskali, więc lepiéj trafili na prawdę, aniżeli ich przeciwnicy. Będę przeto głosować przeciw prawu i popierać wszystkie poprawki, któreby je wniwecz obracały.

Zgromadzenie narodowe. (Posiedzenie 11. Maja.) — Piscatory zapytuje się ministra spraw zagranicznych o wypadkach w Grecyi i prosi o przedłożenie aktów w sprawie angielsko-greckiéj. Minister odpowiada: Na nieszczęście zbyt zgadza się to z prawdą, że otrzymaliśmy nieprzyjemne i niespodziewane wiadomości z Aten. Prosiliśmy gabinet londyński o objaśnienie, które zapewne w poniedziałek lub wtorek nadejdzie. Wówczas przedłożymy zgromadzeniu narodowemu wszystkie akta, do ocenienia naszych zamiarów i czynów. Spodziewamy się, że niezasługują na naganę. Na wniosek ministra wyznaczono czwartek na rosprawy w téj sprawie. Potem ciągły się rosprawy nad budżetem, bez obudzenia ciekawości. Przerwano je odczytaniem sprawozdania o wyborach w departamencie Saony i Loary i przyjęto za ważne. Następnie posiedzenie odroczono.

Wedle dziennika Evenement pojednanie się dynastyi Orleanów i Burbonów nabiera coraz więcéj znaczenia. Książe Bordeaux i hrabia Paryża, dwaj pretendenci do tronu Francyi mają się zjechać we Włoszech, może w Neapolu, dokąd wyjechała księżna Berry. Dwaj ministrowie Ludwika, z gabinetu 29. Października, którzy i w Elizeum mocną odgrywali rolę, podobno całą tą sprawą pojednania kierowali. Gdy się o tém dowiedział Ludwik Napoleon, chciał zaraz zmienić ministrów, i cofnąć prawo wyborcze. Wszakże namyślił się potém inaczéj.

Jako ciekawość, podajemy środek Dr. Chevalier, członka akademii medycznéj we Francyi, który poleca na przemienienie pijanego człowieka na trzeźwego i radzi, aby ten środek był w pogotowaniu po odwachach i innych miejscach, by go użyć, gdy się nawinie pijany. Jest to rozczyn 15 decigramów octanu salmiakowego (acetate d'ammoniaque) rozpuszczonego w 160 grammów wody cukrowéj. Napiwszy się kieliszek tego rozczynu zawrót pijaństwa ustaje i człowiek wytrzeźwieje.

»Odważyli się na wszystko! — powiada Voix du peuple. — Zgromadzenie narodowe oświadczyło się 453 głosami przeciw 197, że wolno mu obradować nad pogwałceniem konstytucyi, że wolno mu posięgnąć się świętokradzką ręką na nietykalne prawa wszechwładztwa ludowego. Wybrańcy głosowania powszechnego śmieli zaprzeczyć prawości tego głosowania, które im dało mandat. Poszli nawet daléj. Uchwalili nagłość wniosku, a zatém oddalili dyskusyą wolną, rozważną i dojrzałą. Niech Francya weźmie żałobę, albowiem naruszenie fundamentalnéj podstawy, na któréj oparte wszystkie władze, cała konstytucya i cała rzeczpospolita, jest jedném z największych nieszczęść narodowych.

Atoli uchwalenie nagłości prawa zabójczego jest nieszczęściem, ale nie jest jeszcze dokładném. Prawo to jeszcze nie uchwalone, a zatem nie ma jeszcze powodu by gwałt gwałtem odeprzeć. Minister Baroche wyląqł arcydzieło jezuityzmu. Gwałcąc konstytucyą dowiódł, że ją szanuje i popiera. Kiedy art. 25 konstytucyi wyraźnie mówi, wszyscy Francuzi, mający 21 lat i t. d. są wyborcami, on im proponuje, nie wszyscy, ale ci tylko, co trzy lata zamieszkiwali w gminie; a więc wszechwładztwo ludu odjęte wszystkim, a oddane tylko trzy lata zamieszkałym. Nie jest to już głosowanie powszechne, ale wyjątkowe. I niech nam teraz kłamie minister w oczy, że konstytucyi nie pogwałcił! Nie dosyć na tém: któż dowodzi, że ten, co nie płaci podatku, mieszkał trzy lata w komunie? oto dowodzi tego pan domu, pryncypał, ojciec familii; a zatem wykonanie prawa wyborczego kilku milionów obywateli zupełnie wykluczone, a drugich kilku milionów zależne od łaski i sprawiedliwości panów. I to się po jezuicku nazywa moralnością wyborów. Kto raz nie miał gdzie głowy skłonić na noc, kto raz wyciągnąć musiał rękę po jałmużnę, ten stracił na zawsze prawo głosowania, i to się po jezuicku nazywa słusznością wyborów. Kto raz był aresztowany przez dowolność policyi, kto zrzucony został z urzędu przez kaprys przełożonych, ten już głosować nie może, i to się po jezuicku nazywa sprawiedliwością wyborów.

Trzy razy, co 8 dni po sobie, mają głosować wyborcy nad jednym kandydatem, znać dla tego, aby im się głosować odechciało. Przez półroku mają w zgromadzeniu być nie obsadzone miejsca, znać na to, aby tém łatwiéj ministerstwo manewrowało. Zgoła jest to prawo będące stekiem kłamstwa i obłudy. Jest to zamach na konstytucyą i wszechwładztwo ludowe. Niechaj więc lud użyje manifestacyi legalnych, póki jeszcze czas. Bo za dni kilka morderstwo polityczne na nim dokonane zostanie.«

Voix du peuple powiada: »Wołanie na lud, aby był spokojnym, wydaje nam się równie niedorzeczne, jak wyzywanie go do broni. Lud nie da sobie narzucić, nie słucha niczyjéj rady, tylko swojéj. Jeżeli zachowuje się spokojnie, to nie dla tego, że jaki dziennikarz radził mu siedzieć cicho; jeżeli powstaje, to nie dla tego, że jaki mówca z trybuny radził mu porwać się do broni. Lud powstaje, kiedy sam chce powstać, nie powstaje, kiedy sam nie chce. Na godzinę przed rewolucyą nikt nie wie, że będzie rewolucya. Jeżeli nazajutrz po rewolucyi lub po majestatycznym spokoju, dziennikarze zacierają sobie ręce, mówiąc: to nasza sprawa, nie wiedzą, co czynią. Byli tylko echem usposobienia ludowego, ale nie dźwignią. — Rzeczą dziennikarzy nie jest radzić ludowi, co ma czynić, jaki ma wyrok wydać, rzeczą ich jest wyłożyć mu jasno stan rzeczy, obeznać go dokładnie z tém co się dzieje, odsłonić sprzysiężenie antirepublikańskie i stawić mu na to dowody. Wyrok zaś jemu zostawić.«

Wszystkie inne opozycyjne dzienniki, acz radzą spokojność, przepowiadają rewolucyą. Republika powiada: chcecie wywołać emeutę, a ujrzycie za późno, że to rewolucya. Evenement pyta: w roku 1848 reforma elektoralna sprowadziła rewolucyą, gdzie nas zaprowadzi reforma 1850 roku? azali z tych samych przyczyn nie będą te same skutki? Estafette mówi: prawo wyborcze jest najsilniejszym bastyonem demokracyi, przypuszczony doń atak, jest burzeniem fortecy republikańskiéj, która opór stawiać będzie musiała. Nawet Courrier français lęka się, aby te zamachy rządu nie obróciły się na niego samego.

Umiarkowańsi z reakcyi zaczynają poznawać, że takie ciągłe kłucie szpilką ludu może go zniecierpliwić. Wojsko niepewne. Kiedy na odwachu rozdawano ładunki, mówili w głos żołnierze, kule te chybią przeznaczenia, my na lud strzelać nie będziemy. — Robotnicy słysząc o makademizowaniu bulewarów, rzekli, to pójdziemy bruki w podworzach rozbierać. Zgoła obchodzą wieści, o których wiarogodności trudno co wyrzec, że lud zniecierpliwiony gotów do powstania.

Gay-Lussac, jeden z najznakomitszych chemików i fizyków Francyi, umarł w Paryżu w 71 roku życia. Wczora odbył się jego pogrzeb. Był on także deputowanym depart. Wyższéj Wienny, zkąd był rodem. Ludwik Filip wyniosł go na godność para Francyi.

W Bayonie podczas uroczystości 4. Maja, cała gwardya narodowa wzniosła okrzyki, niech żyje rzeczpospolita! a połączywszy się z kompanią artyleryi, przechodziła przez rynek w okół ratusza, krzycząc: precz z białymi!

Włochy.

Rzym, d. 1. Maja. — Pożądane z takiem upragnieniem prawa organiczne, jako dopełnienie motu proprio z 12. Września 1849., we względzie

radzców rządowych, finansowych, prowincyonalnych i municypalnych, we względzie wyborów, przyobiecanych poprawek w administracyi i sądowni ctwie, nietylko się dotąd niepojawiły, ale zdaje się że nawet przeszły już w świat zapomnienia. Co się tam w tajnym konsystorzu, który w zeszłym tygodniu odprawiono, rzeczywiście działo, o tem nikt niewie z pewnością, ale niektóre szczegóły naprowadzają na domysł, iż się tam samemi przedmiotami kościelnemi zajmowano. Pojutrze trzy tygodnie będą, jak jego świętobliwość powrócił, a dopiero mamy tylko notyfikacyą, która ilość podatku gruntowego o dwie dwunaste podwyższa, i drugą upoważniającą do utworzenia banku krajowego (banca della stato Pontificio) z kapitałem 1 do 2 milionów i bankami pomocniczemi w Bolonii i Ankonie, przy pomocy których posiedziciele dóbr będą mogli zaciągać pożyczki na swoje włości po 6 procentu. Paszkwil jeden ogłasza o dziwnym zjawisku na rok 1850., powiadając że właśnie rok ten będzie miał zamiast 12, aż 14 miesięcy; jest to przytyk do wzwyż wspomnionéj przewyżki podatku gruntowego, w ilości zwyczajnego podatku dwumiesięcznego, i podziwia przytem troskliwość rządu, który aby w tych ciężkich czasach przyjść w pomoc posiedzicielom dóbr, iżby ten nowy ciężar ponieść mogli, zakłada bank państwa, w którym kwotę potrzebną dostać będą mogli za zastawem dóbr swoich.

Rzym, d. 2. Maja. — Giornale di Roma zbija wieść przez Nazionale rozgłoszoną, jakoby Rothszyld wstrzymał się z wypłatą dalszą pożyczki, i wywodzi w długim artykule, iż to wszystko są pogłoski fałszywe przez czerwonych republikanów rozpowszechniane. — Statuto maluje stosunki rzymskie w kolorach nader posępnych, i powiada o ciągłem zrzucaniu z posad urzędników, którzy się nieumieją przypodobać, co powszechnemu nieukontentowaniu coraz więcéj żywiołu palnego dodaje. Papieża wciąż dręczą wymyślanemi pogłoskami o sprzysiężeniach na jego życie. Spodziewane ogłoszenia we względzie przyszłego urządzenia stosunków jeszcze nienastąpiły.

Turyn, d. 5. Maja. — Arcybiskup turyński ma być zatrzymany w więzieniu aż do ukończenia wytoczonego mu procesu. Aresztowanie to nastąpiło w skutek nieposłuszeństwa arcybiskupa, który niechciał stanąć przed sądem. Wszelka chęć demonstracyi przeciw rozporządzeniu temu pozostała bez skutku, jako też w ogóle uwięzienie to niewielkie wrażenie pomiędzy ludnością sprawiło.

Z listu jednego pisanego z Rzymu pod dniem 30. Kwietnia a zamieszczonego w Statuto dowiadujemy się, że podobno ogłoszeniu kilku wygotowanych już praw organicznych, mianowicie ściągających się do administracyi gminnéj i prowincyonalnéj, dotąd była na przeszkodzie opozycya pewnych mocarstw zagranicznych, które w tem pewien rodzaj ulegania wpływowi francuzkiemu upatrują. Ze względu na stanowisko Francyi do Austryi w kwestyi rzymskiéj czyni uwagę L'Ordre, organ O. Barrota, oddając słuszność polityce księcia Schwarzenberga, że Francya niemoże na to pozwalać, aby Austrya wciąż propagowała w państwie rzymskiem na ko rzyść monarchii austryacko konstytucyjnéj. Porozumienia serdecznego z Austryą niemożna przecież tak daleko rozciągać, iżby się jéj życzyło szczęścia w powierzchownie liberalnéj propagandzie, która w rzeczywistości jednakże tylko przeciw Francyi jest wymierzoną, i do tego jedynie dąży, aby państwo rzymskie do cesarstwa austryackiego wcielić. — Dziennik Osservatore Romano z 29. Kwietnia zawiera artykuł wymierzony przeciw rządowi sardyńskiemu, i życzy szczęścia arcybiskupowi turyńskiemu z powodu jego wystąpienia, że nie przychylił się do błędów rządu we względzie stanowiska kościoła, ale raczéj prawowiernych mężnie do wykonywania obowiązków swoich napomniał. Odwaga podobna tymwięcéj na pochwałę zasługuje, gdyż król dał się obecnie na błędną drogę naprowadzić. — Podług dziennika Opinione, komissya wyznaczona w Turynie do zbadania projektu względem zniesienia kar za nieprzestrzeganie świąt oświadczyła się podobno za zupełnem kar tych zniesieniem.

Szwajcarya.

Szaffhausen, dn. 4. Maja. — W odwecie za uwięzienie kilkunastu żołnierzy z milicyi naszéj, którzy przeszli na ziemię badeńską d. 29. Kwietnia przez Prusaków, zabrała policya nasza dzisiaj 4 pruskich żołnierzy, którzy przy szabelkach swoich przyszli do karczmy leżącéj w granicy szwajcarskiéj pod Beggingen, i odprowadziła do Szaffhausen.

Zürich, d. 7. Maja. — Podróżni, którzy wczoraj wieczorem z Bern tutaj przyjechali przywieźli wiadomość, że w Frejburgu wszczął się rozruch, i Druey wezwał wojsko waatlandskie. Lecz wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

Bern, dn. 7. Maja. — Niepewność i wątpliwość wszelka ustała; liberaliści odnieśli zwycięztwo, a tém samém zwycięztwo rządu jest rzeczywistém. Z urzędowych protokułów obiorczych wykazuje się, że 114 przez radykalistów zaproponowanych obrano, nie licząc jeszcze w to osób obojętnych. Wybory w Miecourt jeszcze nie rozstrzygnięte. Jeżeli tam zwyciężą zwolennicy rządu, czego z pewnością spodziewać się można, wtedy liczyć będą 117 naprzeciw 110 opozycyjnych. Udział przy wyborach był nadzwyczajny: 70,000 wyborców głosowało, azatém prawie szósta część ludności. Z trzydziestu okręgów rządowych 19 głosowało w większości biało t. j. w duchu postępowym, a w 10 wypadła większość czarna t. j. konserwatywną, reakcyjna, albo jak ją tam nazwać chcecie, a w Biel były głosy równopodzielone. Za rządem jednogłośnie wystąpił radykalny Seeland, w większości Aargau i Emmenthal; Jura zaś większéj części za opozycyą.

Bern, d. 8. Maja. — Przytoczony wczoraj wypadek wyborów zupełnie się dzisiaj potwierdza. Poczta dzisiejsza przywiozła z górnego kraju berneńskiego wiadomość zasmucającą, że w Grindelwald i kilku innych miejscach obwodów rządowych Interlaken i Oberhasle przyszło do nadużyć pomiędzy stronnictwami, i że się biją. Wczoraj już namiestnik rządowy pierwszego obwodu powołał wojsko, a rząd w osobie jednego członka swego, Imobersteg, wysłał tam komisarza.

Austrya.

Wiedeń, d. 8. Maja. — Jak wiadomo, dawno już leżało w planie, »zbawców ojczyzny i tronu« Radetzkiego, Hajnaua, Jellaczica i Windischgrätza obdarzyć »nagrodą narodową«. Że przy owéj nagrodzie narodowéj narodu nikt się niezapyta, ale jednostronnym aktem polityki gabinetowéj takową z majątku państwa wezmą, niepowinno to w obec teraźniejszego stanu rzeczy bynajmniéj zadziwiać. Jednakże radzilibyśmy zapałowi dziennika Korespondent Austryacki, aby uważniéj przejrzał dzieje świata, skoro chce dar miłości ludu ofiarowany Wellingtonowi na równym stawiać stopniu z zapłatą krwawą, jaką wyliczyć mają Hajnauowi. Powiada on na początku, że dobra »buntownikom« węgierskim skonfiskowane mają rycerzom tym jako dotacya być nadane, podobnie jak postąpiono z dobrami Wallensteina za panowania Ferdynanda katolickiego. Chociaż się już tak bardzo przyzwyczajono do lekceważenia opinii publicznéj i uczucia słuszności, to jednakowoż tym razem nawet pomiędzy wyższą arystokracyą a dworem przeciw środkowi takowemu sprzeczność powstała. Odstąpiono zatem od tego zamiaru i postanowiono dotacyą zamienić na podarunek pieniężny po 400,000 zł., wypłacalny w $4\frac{1}{2}$ proC obligacyach. Dobra skonfiskowane w wartości 12 milionów pozostają przy koronie. Kiedy cesarz Józef był jeszcze następcą tronu, polecił pewnemu profesorowi tutajszego uniwersytetu, aby zgodny z prawdą i wolnomyślny opis dziejów Austryi wygotował. Aż do wstąpienia na tron domu Habsburgów wcześnie takowy był ukończonym, ale na tem dzieło się zahaczyło i niechciało iść daléj. Następca tronu został tymczasem cesarzem, przywołał profesora owego i zapytał, czemu historya jeszcze nieukończona. Profesor z początku silił się na rozmaite wykręty; w końcu jednak do wyznania jawnego zmuszony, odpowiedział: »historya domu Habsburgów jest tak pełną grabieży i łupiestwa, iż przez szacunek dla W. C. M. nieśmiem jéj daléj pisać«. Cesarz odprawił męża tego otwartego łaskawie, ale o historyi nic już wiedzieć nie chciał. Postępowanie zatem, jakiego się teraz w Węgrzech trzymają, jest tradycyonalną polityką domu. Ale cóż sądzicie, jakie przeznaczenie mają owe dobra zagrabione? — Oto chcą z nich zrobić siedlisko dla przybylców niemieckich. Albowiem w rzeczy saméj ministerstwo planu owego niemyśli podobno porzucić, chcąc popęd wychodztwa z Niemiec południowo-zachodnich pracy ku zachodowi zwrócić na południe wschód i kupy gruzów nad niższym Dunajem kazać przez Szwabów znowu uprawić. Ubliżylibyśmy zdrowemu rozsądkowi ludzkiemu i sądowi pospolitemu, gdybyśmy nad zaślepieniem podobnem i nieznajomością rzeczy słowa nadaremnie marnowali. Austrya, dzisiejsza Austrya, chce prądowi dziejowemu, który rodzaj ludzki na zachód popycha, stawiać w drodze zapory? i czem? krajem, z którego tysiącznych ran krew się leje, gdzie najzaciętsza walka rasowa każdéj chwili wybuchem nowym grozi, a którego przyszłość wcale już nie do niéj, ale do ratującéj Rossyi należy. Były wprawdzie czasy, w których powołanie Austryi niesienia oświaty niemieckiéj na wschód, jasnym świetniało zaszczytem, ale haniebnie je zaniedbano i zdradzono. Teraz już za późno. Węgry doczekają się wkrótce licznych przybyszów, ale ci przyjdą od wschodu a nie od zachodu, będą to Słowianie a nie Niemcy. Nie z biegiem Dunaju, ale w górę Dunaju dzieje świata kierunek swój wezmą. Czy ludzie stawający na czele stowarzyszeń wychodztwa do Węgier, nigdy niebyli jeszcze w okolicach Renu, Menu i Nekary, by się przekonać, jak tam nieodporny popęd do Ameryki nagania, jak z rokiem każdym coraz więcéj wzrasta, i w pewien rodzaj propagandy familijnéj się ukształcił, któréj żadna władza rządowa przytłumić ani zwrócić niemoże? A w końcu, czy tak trudny jest wybór pomiędzy wolnością z tamtéj strony oceanu przyświecającą, a stanem obecnym w cesarstwie austryackiem panującym? czy Hajnauy, Weldeny, Hammersztejny, Jellaczice i Windischgrätzy są owemi syrenami bajecznemi, które wyższą obdarzone siłą przyciągania, ludy oczarowane wbrew ich własnéj woli do siebie zwabiały?

Wiedeń 9 Maja. Korespondent gazety Augsburgskiéj donosi z Wiednia, że dwóch mężów stanu ma być powołanych do gabinetu i zasiadać w nim w charakterze ministrów bez portfeilu; jeden z nich ma objąć kierunek spraw węgierskich, drugi spraw włoskich. Względnie kwestyi kościelnéj tenże korespondent podaje, że jednym powodem, dla czego dotąd inne wyznania, którym konstytucya równo-uprawnienie zapewniła, żadnych nieotrzymały koncessyj, jest ten: iż w szczególności w sprawie kościoła ewangelickiego, duchowny doradzca ministra wyznań położył nowy konkordat ze stolicą apostolską za konieczny warunek wszelkiéj zmiany w dotychczasowém prawodawstwie, a wszelkie odwoływanie się ministra do brzmienia konstytucyi w obec tego argumentu było dotąd bezskutecz-

nem. — Wiadomość ta zdaje nam się zasługiwać na wiarę, a to tem więcéj, że korespondencya ministeryalna właśnie wystąpiła z artykułem dowodzącym konieczności zawarcia nowego konkordatu. — Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie ogłaszają list pasterski arcybiskupa wiedeńskiego, w którym tenże stara się usunąć obawy i uśmierzyć niespokojność umysłów wywołaną ostatniemi rozporządzeniami o stosunkach kościoła.

— Cesarz wyjechał wczoraj o godzinie 6. zrana do Tryestu, w towarzystwie ministra-prezydenta ks. Schwarzenberga, ministrów Bach i Bruck, jen. adjutanta hr. Grünne i licznéj świty. Przed wyjazdem Cesarz podpisał tymczasowo prawo o organizacyi Chorwacyi i Słoweńska. Mówią, że nowe prawo o gwardyi narodowéj zaraz po powrocie Cesarza będzie ogłoszone. Projekt do tego prawa już oddawna przygotowany, poddany był nowéj rewizyi i znacznym uległ odmianom.

G r e c y a.

Ateny, dnia 28. kwietnia. Stosunki nieszczęśliwe Grecyi załatwiono nareszcie. Anglia brzydką w nich rolę odegrała. Pełnomocnik francuzki Gross wystawił ultimatum, aby Grecya zapłaciła 150,000 drachmów za pretensye Anglii, a drugie tyle złożyła na zakrycie pretensyi Pacifika z Portugalii, i aby rząd grecki oświadczył żal swój, że władze policyjne aresztowały w Patras oficera angielskiego.

Konsul angielski Wyse odrzucił ultimatum i nazajutrz dnia 25. kwiet. rozpoczął na nowo blokadę portu, i kazał strzelać na okręty greckie. Pan Gros oświadczył żal swój rządowi greckiemu, że pośrednictwo jego pożądanego nie wzięło rezultatu. W tém przybył parostatek francuzki Vauban do Pireu z instrukcyami lorda Palmerston, wyjednanemi przez posła francuzkiego w Londynie, aby się wstrzymać od środków gwałtownych, gdyby propozycye pana Gros przyjętemi być nie mogły. Wyse, nie uważał je przecież za obowięzujące, aby zmienić dane rozporządzenia środków przymusowych.

Rząd grecki w tém smutném położeniu, poniosłszy już do 30 milionów szkody od czasu przybycia eskadry angielskiéj, zwołał izby, które jednogłośnie wotowały kredyt 330,000 drachmów dnia 27. zrana. Wieczorem jeszcze napisał minister grecki do pana Wyse, że przystaje na warunki, widząc niemożność oparcia się przemocy, to jest spłaca 180,000 dr., 150, tysięcy deponuje, i w imieniu własném przeprosi rząd angielski za obrazę z aresztowania oficera angielskiego wynikłą. Izby mianowały wielką deputacyą dla podziękowania królowi za godność i patryotyzm, z jakim bronił interesu Grecyi. Wieczorem tegoż dnia bank w Atenach wypłacił zaasygnowane sumy. Nazajutrz blokowanie zniesiono, i okręty greckie trzymane w zakładzie w zatoce salamińskiéj, wróciły do Pireu wśród okrzyków zgromadzonego na powitanie ludu.

T u r c y a.

Konstantynopol, 16. kwietnia. W miesiącu marcu zawinęło do tutejszego portu w ogóle 157 okrętów żaglowych a 34 paropływów; w tym ruchu okrętów żaglowych reprezentowało sardyńską banderę 38, austryacką 30, rosyjską 25, a angielską i grecką każdą po 24 statków. Z trzydziestu okrętów austryackich przybyło dziesięć o 2572 beczkach (między temi jeden o 211 beczkach z balastem) z artykułami handlowemi, reszta 20, wynoszących razem 6452 beczek, bez artykułów handlowych. W żegludze parowéj była austryacka bandera trzynastu statkami o 4228 beczkach najbardziéj zastępowana. —

Według wiadomości nadeszłych, powstańcy bośniaccy po wzięciu fortecy Bihacz i Buzin opuścili je, i skoncentrowali się wliczbie 20,000 pod Piedor. Posłali oni do Tahir Baszy odezwę do sułtana, w któréj wyrażają, że Porcie przychylni, a sułtanowi wiernemi pozostać pragną, żądają tylko odwołania Tahira i jego urzędników — równie oddalenia z Bośnii załogi Arnautów. Wyprawili także deputacyę do Austryi, złożoną z Agar Rizwith, Omer Patchi i Osmana Abelitoitch; pułkownik austryacki wojska pogranicznego Kutszewitz przyjął ich — a major Wimmer ma z niemi traktować. Pan Stürmer najuroczyściéj zaręcza, że Austrya ruchu nie popiera, że ruch ten raczéj w księstwie Serbskim pochopność znajduje. Porta ani zaręczeniu, ani rzuconemu podejrzeniu na Serbów niewierzy.

Nowo zaprowadzony instytut c. k. komisarzy pocztowych rozpoczął z. d. 1. b. m. w całym obwodzie państwa swoje urzędowanie.

Poznań, dnia 15. Maja. Wczoraj odbyło się zgromadzenie stanów powiatowych powiatu Poznańskiego. Zapozew radzcy ziemiańskiego dnia 5. kwiet. wyraźnie odwołuje się na prawo ordynacyi stanowéj z dnia 20. grudnia 1828. r. pozwalając tylko w stanie rycerskim na zastępstwa. Istna anomalia w dzisiejszym konstytucyjnym czasie. Zebrani zapozwani w liczbie około 30, najwięcéj Polacy, pod prezydencyą landrata, zanim przystąpili do obrad nad propozycyami, podali do protokułu zastrzeżenie, że wedle prawa formalnego, stany powiatowe nie istnieją, ale że ulegając potrzebom prawa materyalnego, zjechali się i brać będą udział w obradach, protestują jednak przeciw wszelkim wnioskom, jakieby rząd ztąd mógł wyprowadzić, dla opoźnienia publikacyi ordynacyi gminnéj prowincyalnéj, zawieszonéj dla W. Ks. Poznańskiego. Propozycie te były następujące:

1) Przedłożenie etatu potrzeb powiatowo-komunalnych na rok 1850, naradzanie się nad sposobem ich rozłożenia i zarazem uzyskanie autoryzacyi stanowéj co do sposobu, w jaki podatek komunalny na rok 1849. w skutek reskryptu rejencyjnego z dnia 3. stycznia r. b. Ner. 397/11. I. rozłożony został. — Autoryzacya przyznana.

2) Obór komisyi powiatowéj na mocy prawa z dnia 27. lutego r. b. (Zbiór praw str. 90.) celem wspierania żon tych landwerzystów, którzy wojskowo zaciągnięci zostali. — Obrani zostali Ob. Cieszkowski z Wierzenicy, Pilaski sędzia z Poznania, Breza August, Jakubowicz zarządzca dóbr.

3) Obór nowych członków cywilnych przy komissyi powiatowo-kantonowéj na rok 1851/52. — Dawni członkowie potwierdzeni zostali.

4) Obór nowych członków komisyi do roztrząsania reklamacyi przeciw podatkom klasycznym za r. 1851 — 1853. Obrani zostali Ob. Baart z dawnego składu, Pilaski sędzia, Stróżyk włościanin z Głuchowa.

5) Obór nowéj, z czterech członków złożonéj komisyi powiatowo-pośredniczéj, podług osnowy prawa z dn. 22. czerwca 1842. r. — Dawni członkowie potwierdzeni.

6) Uchwała nad sposobem zbierania na rok 1850. wypisany składek dla funduszu prowincyalnego do budowy dróg żwirowych w ilości 1333 tal. 15 srg. — Repartycya ma nastąpić w połowie wedle ludności, w drugiéj połowie wedle podatku klasycznego.

7) Obór nowego członka komisyi powiatowéj według §. 66. regulaminu prowincyalno-ogniowego w miejsce występującego p. radzcy sprawiedliwości Ogrodowicza z Nowéj wsi. — Obrany Ob. Skałaski.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
5. Maja	+ 3,4°	+ 9,5°	27″ 9, 6‴	Półn. z.
6. »	+ 4,5°	+12,0°	27″ 6, 0‴	Zachodni.
7. «	+ 5,0°	+10,7°	27″ 7, 4‴	Zachodni.
8. »	+ 6,0°	+19,5°	27″ 6, 0‴	Południ. w.
9. »	+11,3°	+15,0°	27″ 5,10‴	Półn. z.
10. »	+ 7,2°	+11,3°	27″ 7, 0‴	Półn. z.
11. »	+ 5,0°	+11,5°	28″ 1, 5‴	Półn. z.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 15. Maja 1850	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	105$\frac{7}{8}$	—
Obligi długu skarbowego . .	3$\frac{1}{2}$	85$\frac{7}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	102$\frac{1}{2}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3$\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	103$\frac{7}{8}$	103$\frac{3}{8}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3$\frac{1}{2}$	90	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	—
„ „ dito nowe	3$\frac{1}{2}$	89$\frac{3}{4}$	89$\frac{1}{4}$
„ „ Pruss. Wschod.	3$\frac{1}{2}$	—	93
„ „ Pomorskie. . .	3$\frac{1}{2}$	95$\frac{3}{4}$	—
„ „ March. Elek. i N.	3$\frac{1}{2}$	95$\frac{5}{8}$	95$\frac{1}{8}$
„ „ Szląskie	3$\frac{1}{2}$	96	—
Frydrychsdory	—	13$\frac{7}{12}$	13$\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12$\frac{3}{4}$	12$\frac{1}{4}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	3$\frac{1}{2}$	81$\frac{1}{2}$	82